

„Korona”, w którym trenował na sztucznych obiektach i którego był członkiem honorowym. Tak więc z jednej strony radość świąt Bożego Narodzenia – choinka, skoczne kolędy, sylwestrowe toasty – z drugiej zaś zaduma nad przemijaniem i kruchością naszego jestestwa. Taki jest niestety rytm życia, taki odwieczny boski porządek.

#### Z BIURA KADR

● W Głosie Seniora przeczytałem o członkostwie honorowym PTT dla o. Leonarda Węgrzyniaka. Ucieszyło mnie to wyróżnienie, to nie tylko zasłużony duszpasterz tatrzański ale i nasz kolega ratownik z TOPR. Niestety nie ma go już na Wiktorówkach, gdyż choroba zmusiła go do opuszczenia jego „miejsca na Ziemi”. **Piotr Jasiński** ● Z inicjatywy Bielskiego Klubu Alpinistycznego we wtorek 27 listopada w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku Białej odbyło się spotkanie z Januszem Kurczabem, kierownikiem prestiżowych wypraw na najwyższe góry a od paru lat redaktorem „Taternika”. Nieco później gościem tej samej książnicy był Andrzej Wilczkowski. ● **Krzysztof Konopka, San Bruno**: Latem tego roku byłam w Polsce, oczywiście obowiązkowo tydzień w skałkach – powieści na linie z seniorami Mackiem Bernatem i Januszem Chaleckim. Był też z nami Janusz Kurczab, który jeździł na rowerze. ● 2 grudnia zmarł w Krakowie w wieku 81 lat prof. dr Włodzimierz Starzecki, kolejny z członków Klubu Grotolazów. W latach 1950–54 przyłożył się do eksploracji Jaskini Miętusiej, jedną z wypraw kierował. Po śmierci prof. Franciszka Górskiego prowadził Zakład Fizjologii Roślin PAN, pamiętam go jako wykładowcę na studiach. **Barbara Morawska-Nowak** ● We wrześniu w wieku 96 lat zmarł Robert (Bob) Bates, pionier wspinaczkowy Yukonu i uczestnik wypraw na K2 w latach 1938 i 1953, autor kilku książek, w tym klasycznego dzieła „The Savage Mountain” (z udziałem Houstona). Jako pierwszy człowiek wchodził (wraz z Bradem Washburnem) na tak wybitne szczyty, jak Mount Lucania (w r. 1937) na Alasce. ● Bohaterem kącika „Jak Tatry zdobywano” Zygmunta Pytlika w „Tygodniku Podhalańskim” nr 50 jest Jan Mostowski, przedstawiony w treściwej notatce i na ładnej rysunkowej podobiznie. Dodajmy, że w styczniu 2008 Janek będzie święcił 80. urodziny. ● W weekend 8–9 grudnia bawiliśmy w New River, trafiliśmy niestety na wyjątkowo złą pogodę i powspinaliśmy się tylko trochę. Zrobiliśmy sobie zdjęcie z Porterem Jarrardem – młody chłopak, a już legenda kentakańskiego Red River Gorge (masa pierwszych przejść) i New River Gorge (podobnie). Znajomym i przyjaciółom w Kraju życzymy miłych i wesolych świąt. **Władysław Janowski z Hanią** ● W V Championacie Weteranów Rosji pierwsze miejsce zajął 75-letni Wasilij Piecziennin, który wszedł na Dżajłk drogą kategorii 5A. Wśród 11 nominowanych było sześciu 70-latków. 3 października 72-letni Boris Korszunow wszedł samotnie na Cho Oyu, jednym skokiem pokonując wysokość 7100–8200 m. Tego samego dnia w dobrej formie wrócił do obozu II.

#### KRÓTKO O WSZYSTKIM

● W imieniu Zarządu PZA życzenia wesolych świąt i pomyślności w Nowym Roku składa wszystkim zrzeszonym i sympatykom Piotr Morawski. Z Argentyny nadesłał życzenia ambasador polski w tym kraju, prof. dr Zdzisław Ryn. ● W niezauważanym w Polsce Międzynarodowym Dniu Gór, 11 grudnia, UIAA otworzyła swoją nową wersję portalu internetowego. Strona jest znacznie bogatsza w informacje, przejrzysta i łatwa w obsłudze. Ma też nowy adres: <www.theuiaa.org>. ● 16 lutego 2008 odbędzie się uroczystość otwarcia Bradford Washburn American Mountaineering Museum w Colden, Colorado. Jednym z eksponatów będzie stary czekan Pete Schoeninga, z którego na K2 w r. 1953 zatrzymał upadek 5 osób. Schoening, pierwszy zdobywca G I, Mount Vinsona i innych szczytów, zmarł w r. 2004. **Władysław Janowski** ● Ponieważ od zapalenia choinki dzieli nas już tylko parę dni, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i dalszej wytrwałości w seniorowaniu życzy całemu klubowemu gronu „60 plus” **Tadeusz Łaukajys**. ● Na stronie internetowej PZA informacja ważna dla nas weteranów. Decyzją Zarządu Związku w jego tatrzańskich obiektach (obozowiska, Bettelejma, Morskie Oko w trakcie akcji „zima”) seniorzy zrzeszeni w klubach uzyskują prawo do 50-procentowych zniżek za noclegi. Wiek graniczny ustalono na 60 lat. ● Zakopanie Michał Kowalski i Michał Owca dokonali pierwszego polskiego zjazdu na nartach z Pico de Orizaba (5640 m) w Meksyku. Reportaż ukazał się w „Tygodniku Podhalańskim” nr 50/2007. **Apoloniusz Rajwa** ● Österreichischer Alpenverein ma 330 000 członków i 22 000 pracowników i działaczy. W jego 240 schroniskach jest 14 000 łóżek. Od r. 2008 we wszystkich tych obiektach wchodzi w życie – nie bez oporu części członków – absolutny zakaz palenia tytoniu. ÖAV otrzymał za tę decyzję dyplom Austriackiej Izby Lekarskiej. ● W poprzednim numerze podaliśmy, że tej zimy górami najwyższymi zainteresują się tylko dwaj Włosi: Simone La Terra na Nanga Parbat i Simone Moro na Broad Peaku. Dziś wiadomo, że lista jest otwarta. Na zimowe Makalu wylądował się włoska para Nives Meroni i Romano Benet, przypuszczalnie wraz z zespołem Kazachów. Nives ma okazję wyprzedzić Gerlinde Kaltenbrunner w biegu po Koronę Himalajów (obie mają po 10 ośmiotysięczników).

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klauudyń 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef@nyka.home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. „Głos Seniora” nie czerpie materiałów z krajowych czasopism górskich ani z bliskich tematycznie polskich stron internetowych. Pisemko rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/gs200712.pdf>; ostatnie numery są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.



Kalatówki w roku 1940

*P.T. Czytelnikom i Przyjaciółom „Głosu Seniora” składamy najserdeczniejsze życzenia gwiazdkowe i noworoczne. Niech Święta Bożego Narodzenia obudzą w Was wspomnienia szczęśliwych dni górskich, a Nowy Rok 2008 niech darzy zdrowiem i niech toczy się wolniej, niż poprzednie, byśmy mogli spokojnie cieszyć się jego smakiem i darami. Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy pamiętają o nas i przysyłają wiadomości, serdecznie dziękujemy i polecamy się na następne 12 miesięcy – jeśli sił starczy – Bozia nie zarządzi inaczej. Dziękujemy też z serca za licznie napływające bożonarodzeniowe życzenia.*

#### ROK 2007 – ECHA SEZONÓW

I znów jeden górski rok mamy za sobą. Alpinisci przyzwyczaili się do niestabilności politycznej w Azji Centralnej i od nowa tłumnie ciągną w tamtejsze góry. Zima 2006–07 w Karakorum stała pod znakiem nieudanej polskiej akcji na Nanga Parbat i desperackich prób Simone Moro na Broad Peak. W tym czasie sypały się meldunki z Półkuli Południowej, głównie z Andów i Patagonii. Na Mount Vinson kilka osób doprowadziło do końca swoje komplety Korony Ziemi.

**Himalaje przed monsunem.** Sezon wiosenny w Himalajach pobił wszelkie rekordy. Do Nepalu i Tybetu zjechało ok. 200 wypraw a pod Cho Oyu i Everestem powstały rozległe namiotowe miasteczka. Pogłębia się tendencja do koncentracji sił pod paroma szczytami, a jedynym celem himalaisty staje się zaliczenie ośmiu tysięcy, najlepiej prestiżowego Everestu. Sprawia to, że Everest skupia na sobie 90% aktywu, siłą rzeczy także główną uwagę mediów. Według spisów Eberharda Jurgalskiego, wiosną 2007 stanęły na tym szczycie 604 osoby, dokonując 630 wejść. Wcale liczne były panie, których zarejestrowano 34 (5,5% ogółu). 22 maja padł nowy rekord wieku: ustanowił go (z tlenem) Japończyk Katsusuke Yanagisawa licząc lat 71 i 2 miesiące. Everest ma aktualnie bez mała 3700 wejść, jest w tej liczbie 23 Polaków z 25 wejściami (zaledwie 0,7% ogólnej sumy). Zauważono, że dzisiaj na 8-tysięcznikach połowę summiterów stanowią Szwajcarzy zaś spośród alpinistów 50% to członkowie wypraw komercyjnych.

**Lato w Karakorum.** Podsumowanie sezonu na najwyższych szczytach Karakorum (od 6500 m wzwyż) zamieściliśmy w GS 11. Sezon był dość dziwny: na kilku 8-tysięcznikach (nie wszystkich) bardzo owocny, zaś na szczytach 7-tysięcznych bardzo słaby. Przypomnijmy: 77 wejść na Broad Peak, 27 na G I, tylko 8 na Gill (rok wcześniej 126!), 29 na K2 oraz 17 na Nanga Parbat (w tym Polacy Piotr Morawski i Kinga Baranowska). Według Jurgalskiego, rejestr K2 zawiera obecnie 284 wejścia w wykonaniu 280 ludzi, w tym 9 pań (3,2%). W klasie 8 tysięcy na czoło sukcesów ekspedycyjnych wysuwa się wejście Rosjan na K2 ścianą zachodnią (GS 8/07), cenna jest też nowa droga na Gasherbrum II od strony chińskiej. Za styl wyróżnić trzeba wejście Kazachów Denisa Urubki i Siergieja Samojułowa filarem północnym K2. Wejściem 12 lipca na Broad Peak Silvio Mondinelli stał się trzynastym zdobywcą (trzecim Włochem) Korony Himalajów. Na szczytach 6500–8000 m udanych wypraw było w Pakistanie „co kot napłakał”, choć duży sukces odnieśli Francuzi Yannick Graziani i Christian Trommsdorff, którzy w dniach 8–12 czerwca weszli trudną 2700-metrową południową ścianą na dziewiczy Pumari Chhish South (7350 m). „Un tres grand exploit en pure

technique alpine” – komentuje Claude Marmier. Podsumowań wspinaczek na szczytach nieregulamentowanych raczej nie oczekujemy prędzej niż za rok, mimo iż właśnie tu dokonywano wejść cennych sportowo. Napływ wypraw był duży, i to od początku lata (por. GG 27 VII i 3 VIII), a niektóre zespoły wywoziły po kilka wspaniałych nowych dróg. W doborze celów i w tych partiach gór – podobnie jak na ośmiotysięcznikach – zauważyć można owcze pędy. Dochodzi do nadmiernej koncentracji wspinaczy w trzech-czterech najpopularniejszych węzłach, z Doliną Charakusa i skalnym parkiem Trango na czele, podczas gdy dziesiątki atrakcyjnych masywów pozostają poza ich polem widzenia. Piszą o tym m.in. bracia Damian i Guillermo Benegasowie po kolejnej nieudanej próbie na filarze Latoka I (7145 m). Okolice Latoków – mówią – oferuje moc możliwości robienia nowych dróg na dziewicze igły i turnie o wysokości 5500–6200 m, brak jednak chętnych, gdyż zespołów o zacięciu sportowo-eksploracyjnym jest z roku na rok mniej, szczególnie jeśli rejon nie ma wyrobionej sławy, a do tego jest – jak właśnie Latoki – trudniej dostępny. Notujemy to stwierdzenie z myślą o naszych amatorach dziewiczej skały na przyszłe pakistańskie lato.

**Po monsunie.** W Himalajach od paru lat głównym sezonem jest wiosna. Jesienią są wyraźnie słabsze, co analitycy wiążą z globalnymi zmianami w klimacie i pogorszeniem się warunków meteorologicznych po monsunie. Na Everest nie ma chętnych w ogóle. W tym roku jesień objęła także Karakorum: wspomniani wyżej Kazachowie stanęli na K2 2 października, co niestudnie okrzyknięto najpóźniejszym kalendarzowo wejściem na ten szczyt w ogóle. W Himalajach (por. GS 9/07) głośnym – zbyt głośnym – echem odbiło się solowe wejście Tomaza Humara prawą stroną południowej ściany Annapurny, podobno nową drogą. Nieporównanie większą wartość ma sukces Walerija Babanowa i Siergieja Kofanowa, którzy weszli nową drogą na Jannu (szczyt 21 października, GS 10/07). Jak zwykle najliczniej atakowano Cho Oyu, były powtórzenia na południowej ścianie Shisha Pangmy – drogą angielską weszło m.in. 5 Koreańczyków (5 X) a potem (8 X) dwóch Basków. Raczej niezauważone przez media były ambitne poczynania Słoweńców pod Kangbachenem (GS 10/07).

Tysięczne spacerki na Everest ciekawia już tylko kronikarzy, do Alpine Journal czy American Alpine Journal trafiają wejścia o znaczeniu odkrywczym lub sportowym. W tej działalności od paru lat przodują Rosjanie, a ilustracją doboru ich celów może być wybór nominacji do rosyjskiego Złotego Czekana 2007: 1) Zachodnia ściana K2 (I nagroda); 2) nowa droga na Wielkim Trango; 3) Jannu – Magic Pillar stylem alpejskim (II nagroda); 4) nowa droga na Haina Brakk; 5) środek wschodniej ściany Shingu Charpa (III nagroda); 6) nowa droga na Pik Engelsa; 7) nowa droga na Pik Błoka; 8) nowa droga na Kyzyl Asker (5600 m) w Tien-szanie.

**Reszta świata.** Ale góry Globu to nie tylko Himalaje i Karakorum. Pełne ludzi są bazy i obozy w górach Azji poradczej, coraz liczniej odwiedzane są z grubsza tylko odkryte wspaniałe masywy górskie Chin. W ich eksploracji przodują Japończycy, ale włączają się i inne nacje, szczególnie Amerykanie, Anglicy, Francuzi, ostatnio nawet Polacy. Jednym z przykładów mogą być pierwsze wejścia angielskie na Manamcho (6264 m, Mick Fowler i Paul Ramsden) i na P.5935 (Steve Burns i Ian Cartwright) w górach Nyainquentagla w Tybecie. Ciekawe, że dużej klasy wspinaczki w Pamirze czy Tien-szanie nie są jakoś podchwytywane przez światowe media, choć są one porównywalne z nowymi drogami w Nepalu czy Pakistanie. Stale zwiększa się ruch na wielkich ścianach Andów, Patagonii, Alaski, Grenlandii, Afryki (Wysoki Atlas, Madagaskar, Mali). Z Alaski stale słyhać o Rafale Sławińskim, w Patagonii duże wrażenie zrobił wyczyn Walerija Rozowa, który 24 lutego z wierchołka jednej z Torres del Paine wykonał wolny skok spadochronowy (base jump) w 1400-metrową przepaść – pierwszy w tej grupie górskiej. Wiele zespołów wybiera za cel Antarktydę, gdzie robione są piękne wejścia i odkrywano nowe wielkie ściany. Bracia Iker i Eneko Pou na Renato Towers kończą swój ciekawy projekt „7 paredes, 7 continentes”. W Azji, Afryce i na Grenlandii były też wejścia polskie, szczegółowo omawiane na krajowych stronach internetowych, w „Taterniku” i w naszych magazynach górskich. Poziomym sportowym nie ustępują one wyczynom zachodnim, giną jednak w powodzi innych meldunków. Oczywiście, były też nowe drogi w Alpach i w Kaukazie, ciekawych przejść dokonywano nawet w tak zdeptypanych masywach, jak szczyki Ben Nevis. Z okazji International Winter Meet BMC wspinali się tutaj delegaci z 23 krajów, a w dniu 1 marca mieszane zespoły wytyczyły 3 nowe drogi, wszystkie wycenione na VIII, 8. W nazwie jednej z nich uczczono pamięć niedawnej ofiary Mount Forakera, Amerykanki Karen McNeill.

Wydarzeniem organizacyjnym roku 2007 był XII Walny Zjazd PZA w Podlesicach (GS 11/07), poprzedzony reorganizacyjnym zjazdem UIAA (GS 10/07). Rok przyniósł też parę wydarzeń kulturalnych. Rzadki jubileusz 100 lat święcił – bez świętowania – „Taternik”. Setki widzów przyciągały festiwale filmów górskich w Łodzi, Łądku Zdroju, Krakowie, Zakopanem. Na ekran weszła seria biografii filmowych wybitnych alpinistów w reżyserii Marka Kłosowicza: na festiwalu w Krakowie nagrodę otrzymał film o Kurtyce, w kinie „Luna” obejrzelśmy filmowe portrety Wandy Rutkiewicz i Andrzeja Zawady. W robocie jest podobna składanka o Janie Długoszu. Łódzkie Explorery otrzymali w tym roku Piotr Pustelnik i Kurt Albert. Na półki księgarń trafiły III tom WEGA (GS 3/07) oraz nowa antologia poezji tatrzańskiej Michała Jagiełły. Niestety, wszyscy także posunęliśmy się w latach, strzeliło kilka butelek szampana z okazji „okrągłych” jubileuszy: 29 września do 60-latków dołączył Wojtek Kurtyka, 15 stycznia 65 lat skończył Christian Parma, 12 marca 70 lat Rysio Berbek, w czerwcu 70 lat Zbyszek Jurkowski, 6 września tyle samo redaktor „Taternika” Janusz Kurczab. W sierpniu i listopadzie godnymi czci 75-latkami zostali Andrzej Pietsch i Antek Gąsiorowski, 14 lipca 80 lat stuknęło Marii Zierhofferowej, w dniach 13 i 22 września do 90-ki dobili Tadeusz Orłowski i seniorka taternictwa zakopiańskiego, Zofia Stecka. Serdecznie gratulujemy! Powoli odchodzi taternicka generacja tużpowojenna. Pożegnaliśmy w tym roku kilkunastu przyjaciół – o ostatnich piszemy w osobnej notatce. I na zakończenie akcent pozytywny: sztandar „trzeciego wieku” wysoko dźwierzył nasz kolega-senior Gerard Małaczyński, który w swej klasie roczników wygrywa jeden po drugim popularne w USA wielkie biegi maratońskie – ostatnio 7 października bieg w Chicago, do którego wystartowało 45 000 uczestników. Gierek zwyciężył nie tylko w swojej działce (65–69) ale pokonał także wszystkich w kategorii 60–64 lata. Choćby połowy takiej formy życzymy na Nowy Rok 2008 wszystkim miłym Seniorom i Seniorkom.

*Józef Nyka*

## NOWOŚCI POD CHOINKĘ

Kłopoty z prezencikiem pod choinkę? Miłośnikowi Tatr wiele radości sprawi omówiona w GS 11 książka Krzysztofa Pisery „Jak dawniej po Tatrach chadzano” (wyd. TPN). Dla fanów alpinizmu polecamy trzeci tom „Wielkiej encyklopedii gór i alpinizmu” („Stapis”), a jeszcze lepiej wszystkie trzy tomy, choć to już spory wydatek. Do księgarń wchodzi ciepła jeszcze, z dowcipem i autoironią napisana książka Anny Czerwińskiej o kokieterijnym tytule „Górfanka”, która w r. 2008 ma otrzymać jeszcze dwa tomy. Pięknym prezentem gwiazdkowym będzie 540-stronicowa antologia wierszy tatrzańskich „Poeci i Tatry”, z pietyzmem i znawstwem zestawiona przez Michała Jagiełłę (Biblioteka Narodowa i PIW). Jej efektowna okładka od jesieni pyszni się w oknach księgarń. Gorzej jest z kupnem z wielkim smakiem wydanego wyboru wierszy Anny Milewskiej „Mijamy, mijamy, pozostawiamy” (Wyd. Łośgraf). Anna skończyła też osobistą książkę o Andrzeju Zawadzie, która powinna się ukazać w początku przyszłego roku. W GS 9/07 zamieściliśmy wzmiankę o książce Stanisława Urbańskiego „Sennik egipski”. Informujemy dodatkowo, że egzemplarz kosztuje 25 zł a cały nakład jest w gestii wydawcy, tj. p. Alicji Urbańskiej w Krakowie – tel. 609-583-213. Zamówienia można też składać za pośrednictwem Barbary Morawskiej-Nowak.

## MIJAMY, MIJAMY

Świąteczny „Głos Seniora” miał być pogodny i wesoły, tymczasem początek grudnia przybił nas smutnymi nowinami. W dniu 3 grudnia zmarł tragicznie Andrzej Skłodowski Baron. Miał 63 lata i bez mała 50 lat ciągłego wspinania, nic dziwnego, że należał do najpopularniejszych postaci polskiej sceny górskiej. Jako aktywny ratownik GOPR i TOPR wielu ludzi zawrócił spod bram Nieba. Niewiele dni później, 8 grudnia, pożegnał nas na zawsze nasz drugi wieloletni przyjaciel – Ryszard Wiktor Schramm. Miał lat 87 i długo chorował, jego śmierć nie była więc zaskoczeniem, opuścił nas jednak człowiek należący w polskim alpinizmie do historycznych postaci. Spoczął na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu, choć bez wątplenia należał mu się Pęków Brzyzek. Obydwu pożegnaliśmy w obszernych notach w naszej „Gazecie Górskiej” z 11 grudnia. Basia Morawska powiadomiła nas wtedy o odejściu w dniu 2 grudnia grotołaza sprzed półwiecza, prof. Włodzimierza Starzeckiego (zob. niżej), zaś od Andrzeja Marcisza przyszła kolejna smutna wiadomość: w Krakowie znaleziono martwego długoletniego zastrzyżonego szkoleniowca, Wierczysława Koguta. Wspinał się dużo w skałkach i w Tatrach, w r. 1959 robił wejścia w Kaukazie, zimą 1960 uczestniczył w alpinizmie w Maljowicy. W ostatniej dekadzie był związany z klubem